Nr. 309. **Kraków, Wtorek 29 Lipca 1919.** **Rok XXXVIII.**

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie rano, w poniedziałki po południu.

PRENUMERATA WYNOSI:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	120 K — h	60 K — h	30 K — h	10 K — h
z odnoszeniem do domu	144 „ — „	72 „ — „	36 „ — „	12 „ — „
w Polsce:				
z jednoraz. przesyłką poczt.	144 „ — „	72 „ — „	36 „ — „	12 „ — „
z dwuraz.	156 „ — „	78 „ — „	39 „ — „	13 „ — „
w państwie niemieckiem	156 „ — „	78 „ — „	39 „ — „	13 „ — „
w innych państwach	168 „ — „	84 „ — „	42 „ — „	14 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy" w Krakowie. — Nr. rach. pocz. kasy oszczędności 140.965.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. — Telefon Redakcyi 41, Administracyi 241, dla rozmów zamiejscowych 1572. — Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 30 halerzy: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Trzeciego Maja l. 5 i w Biurze Płohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 30 halerzy.

NOWA REFORMA

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9. — Biuro dzienników M. Hupcsyca, ul. Jagiellońska 7. — Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie: Biura dzienników A. Buchstab, ulica Karola Ludwika l. 21; — S. Sokołowski, ulica Trzeciego Maja l. 5; W Jarosławiu: J. Soszyńska. — W Tarnowie: M. Rockach. — W Wiedniu: Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I., Wollzeile 6; — M. Dukes Nachf.; Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu); — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze); — H. Schalek (Wollzeile). — w Paryżu Société Mutuelle de Publicité, A. Lorette, directeur, Rue Rougemont 14.

Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się po cenie 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Dlaczego w r. 1917 nie zawarło pokoju?

Kraków, 8 lipca.

Rewelacye Erzbergera poruszyły osie gniazdo dawnej dyplomacyi europejskiej z roku 1917 i początku roku następnego. Pokazuje się, że w lecie roku 1917, dzięki interwencyi Watykanu, wytworzyły się wszelkie warunki, aby pokój światowy został zawarty. Rozchodziło się tylko o to, aby Niemcy zgodziły się na niezależność Belgii i na zwrot Alzacyi i Lotaryngii. Niemcy jednak warunków tych podstawowych przyjąć nie chciały. Z rewelacyj Erzbergera wynikałoby, że winę za to ponosi kanclerz Michaelis, na którego padają gromy Zgromadzenia Narodowego w Weimarze. — Według innych wersyj, nie zgadzali się wówczas na zawarcie pokoju nacyonaliści niemieccy i wielcy przemysłowcy, którzy na wojnie robili wspaniałe interesa.

Była jeszcze druga sposobność zawarcia pokoju: w grudniu 1917. Ale i tę sposobność zaprzepaścili Niemcy. Rewelacye »N. Fr. Presse« oskarżają natomiast Erzbergera o niedyskrecyę, czy też rozmyślny manewr dyplomatyczny, dzięki którym propozycye zawarcia pokoju upadły.

Z memoryału Czernina do ówczesnego cesarza Karola wynika, że była to ostatnia chwila, aby Austro-Węgry za wszelką cenę zawarły wówczas pokój. I gdyby na tronie austro-węgierskim zasiadał był człowiek zdający sobie sprawę z grozy położenia, a nie powodujący się kurtuazyą »rycerską« wobec cesarza Wilhelma i Niemiec, i choćby za cenę zerwania z Niemcami, zawarł z koalicyą pokój, względnie przymierze, — to Austro-Węgry byłyby uratowały swoją egzystencyę, a Habsburgowie byliby swój tron uratowali. Niestety ówczesny cesarz Karol nie dorósł do samodzielnego zadania, dyktowanego powagą sytuacyi, i wprowadził wojnę na katastrofalne tory.

Cała kampania dyplomatyczna na temat rokowań pokojowych w roku 1917 jeszcze się nie skończyła, a może dopiero się zaczęła. Z dotychczasowych rewelacyj wynika to jedno, że w kwestyi tak doniosłej nie decydowały ludy, które na wojnie krew przelewały, lecz tajna dyplomacya dynastów. Dynaści padli, trony runęły, ale zostały ludy, które za ich błędy i intrygi płacić będą musiały dziesiątki lat ruiną ekonomiczną i nędzą całych pokoleń. Powinno to być nauką na przyszłość.

Nota Watykanu.

Warszawa, 28 lipca. (PAT) Radio z Nauen z dnia 27 lipca. Oskar Mueller, współpracownik Deutsche Allgemeine Zeitung w artykule „Dlaczego zmuszeni byliśmy udać się do Wersalu" po raz-pierwszy donosi o nocie, którą nuncyusz w Monachium, Pacelli przesłał był dnia 30 sierpnia roku 1917, do kanclerza państwa, Michaelisa. Pacelli donosi w tej nocie, że rząd angielski, za zgodą rządu francuskiego, wysłał telegram **do Watykanu.** Wierna kopia tego telegramu przesłana została przez kardynała Gaspariego do Michaelisa, a rządy francuski i angielski wyraziły życzenie otrzymania odpowiedzi niemieckiej na tę depeszę i to za interwencyą dyplomacyi papieża.

W artykule tym wykazuje Mueller, że pokojowa rezolucya parlamentu niemieckiego z r. 1917, zaproponowana przez Erzbergera, miała zawierać deklaracyę w sprawie Belgii, lecz rezolucya ta wywołała **opozycyę ze strony nacyonalistów.** Większość parlamentu była już wówczas przekonana, że Niemcy dalszą wojną **nie uzyskają lepszego pokoju,** lecz raczej osiągną go drogą ścisłej deklaracyi w sprawach które tak niepokoiły ententę. Przedstawiciele konserwatystów, stronnictwa wojskowego i kół przemysłu, **uniemożliwili Michaelisowi kroki pokojowe.**

Rewelacye Erzbergera.

Berlin, 28 lipca. (PAT). W sprawie rewelacyj Erzbergera na Zgromadzeniu narodowem, otrzymuje »Berliner Zeitung am Mittag« z naczelnej komendy armii następujące oświadczenie generała Ludendorffa:

Pismo nuncyusza Pacceliego i odpowiedź Michaelisa, którą dzisiejsza prasa poranna ogłasza, doszły do wiadomości generała Ludendorffa dzisiaj rano. O obu tych pismach generał Ludendorff przedtem nie słyszał. Jedynie pod koniec sierpnia 1917 roku, a następnie z początkiem września podano do wiadomości naczelnemu dowództwu, że Anglia stara się o nawiązanie kontaktu. Niezależnie od tego doniesiono z początkiem sierpnia generałowi, że Anglia pragnie jasnej deklaracyi Niemiec w sprawie Belgii. Generał Ludendorff sądzi, że w obu wypadkach idzie o tę samą sprawę. Oświadczył on, że zgadza się na oświadczenie w sprawie Belgii. Wskutek tego odbył się cały szereg konferencyj w sprawie belgijskiej, a między innemi także rada koronna w dniu 11 września. W ciągu konferencyi osiągnięto porozumienie odnośnie do formuły w sprawie Belgii. W kilka dni później kanclerz Rzeszy w rozmowie ze swoim zastępcą, drem Helfferichem, i sekretarzem stanu, Kuehlmannem, zaproponował, aby przygotować opinię publiczną w kraju i na froncie na zmianę w zapatrywaniach, jakie rząd ogłosił w sprawie Belgii. Sekretarz państwa, Kuehlmann, **z niewiadomych powodów** oświadczył się przeciw takiej enuncyacyi. Generał Ludendorff prosił w owym czasie Michaelisa, aby zrezygnował z tak zwanej zbiórki wojennej, aby nie utrudnić przez to możliwych rokowań.

W dniu 10 września pułkownik Hoeften, który był również poinformowany o kroku nuncyusza Pacceliego, rozmawiał z sekretarzem stanu, Kuehlmannem, i prosił go o wydanie oficyalnego oświadczenia w sprawie Belgii. Kuehlmann prośbę tę **odrzucił.** — Pułkownik Hoeften złożył o tem raport naczelnemu dowództwu. Generał Ludendorff zapytał następnie kanclerza Rzeszy i sekretarza stanu, Kuehlmanna, co się stało właściwie z angielską próbą nawiązania kontaktu, **lecz na to pytanie otrzymał wymijającą odpowiedź.**

Następstwa rewelacyj Erzbergera.

Kraków, 28 lipca. Radio PAT. z Nauen: Rewelacye Erzbergera wywołują u niemieckiej ludności **głębokie wrażenie,** gdyż dowodzą na podstawie niezaprzeczalnych wyjaśnień, jak kanclerze oryentowani politycznie na prawo, **zepsuli możliwość prawdziwego pokoju porozumiewawczego.** Ponieważ Erzberger przemawiał ze zgodą swego stronnictwa, należy uważać **wszelki związek między konserwatystami a centrum za zerwany** wskutek rewelacyj o nacyonalistycznych knowaniach. Stronnictwo centrum zupełnie jest wolne od podejrzenia, jakoby bawiło się potajemnie jeszcze monarchistyczną myślą. Odosobnienie niemieckich narodowców nie da się niczem zakryć. Dzień ten grzebie nadzieję możliwości powrotu do starego systemu i oznacza zabezpieczenie na przyszłość niemieckiej republiki. Na szerokich masach niemieckiego narodu czynią zajścia to wrażenie niespodzianych rewelacyj **o historycznem oszustwie,** którego ofiarą padł naród wskutek fałszywego politycznego kierownictwa.

„Vorwärts" żąda, aby ekskanclerza Michaelisa **postawiono przed trybunał państwowy z powodu zbrodniczego traktowania angielskiego kroku pokojowego,** o którym się dopiero teraz dowiedziano.

Erzberger zniszczył możliwość pokoju.

Wiedeń, 28 lipca. (PAT). »Neue Fr. Presse« donosi w telegramie z Berlina: »Kreutz Ztg« zamieszcza oświadczenie byłego sekretarza stanu, Helffericha, który, polemizując z rewelacyami Erzbergera, stwierdza:

1) Dnia 31 grudnia 1917 roku wysłał cesarz Karol znany list do ks. Parmy z prośbą, aby wszedł w kontakt z Poincarém i Lloydem George, celem **przygotowania akcyi pokojowej** oraz, aby przy tej sposobności zawiadomił Poincarégo, że on, to jest Karol Habsburg, będzie wszelkiemi siłami z użyciem całego swego osobistego wpływu **popierał u cesarza niemieckiego** uzasadnione pretensye Francyi **do Alzacyi i Lotaryngii.**

2) W pierwszym tygodniu kwietnia udał się cesarz Karol, Zyta i hr. Czernin do niemieckiej kwatery głównej i przy tej sposobności uczynił pierwszą próbę, aby »zwycięskie« Niemcy skłonić do zrzeczenia się Alzacyi i Lotaryngii. **Zabiegi te nie odniosły skutku,** a przyczyniło się do tego i to, **że cesarz Karol popierał równocześnie desygnowanie arcyksięcia Karola Stefana na króla Polski.**

3) W dniu 14 lipca czynił dwór wiedeński usiłowania, aby skłonić Niemcy do zrzeczenia się Alzacyi i Lotaryngii. Tym razem stało się to wskutek sprawozdania hr. Czernina, doręczonego Karolowi Habsburgowi. Sprawozdanie to, mające niejako odegrać rolę taranu, **zostało przez kuryera cesarskiego przewiezione do niemieckiej kwatery głównej.**

4) W ośm dni później Erzberger, jak twierdza w Wiedniu z polecenia kanclerza, zaś jak twierdzi Bettmann Holiweg i Wedel, bez polecenia kanclerza, przybył do Wiednia i został przyjęty przez Karola, od którego otrzymał, o czem Erzberger przemilcza, owo sprawozdanie hr. Czernina. Mając to sprawozdanie w ręku, uprawiał Erzberger z wrodzoną sobie bezmyślnością i ruchliwością **politykę habsburską.**

5) Hr. Czernin widział w Erzbergerze odpowiednią osobistość do przełamania oporu niemieckiego i skłonienia Niemiec do pokoju rezygnacyjnego. Czernin za pośrednictwem pewnego swego przyjaciela porozumiał się z Erzbergerem i zachęcił go do akcyi lipcowej. Dnia 6 lipca Erzberger w komisyi głównej parlamentu niemieckiego **zaatakował kanclerza** i spowodował przy pomocy socyalistów, enuncyacyę pokojową parlamentu, a w następstwie tego ogólne wrażenie, że Niemcy nie chcą już więcej walczyć i **że są blizkie rozkładu.**

6) Skutek w zagranicy był ten, że skłonność państw zachodnich do rokowań pokojowych **zniknęła,** choć skłonność ta przedtem istniała. Francuski prezydent ministrów oświadczył włoskiemu posłowi w Paryżu, że **Francya jest bliską wyczerpania.** Lloyd George przybył do Paryża i wyraził swe największe obawy z powodu zaostrzenia się stosunków aprowizacyjnych w Anglii. Ze strony francuskiej szukano ponownego zetknięcia się nie tylko z Austro Węgrami, ale także szukano wypowiedzenia się z pewnym niemieckim dyplomatą. P. Erzberger znajdzie na to dowody w archiwach ministerstwa spraw zagranicznych. Jak hr. Wedel podaje, mieli właśnie Lloyd George i Ribot zamiar **pojechania do Rzymu,** aby tam mówić na temat **rokowań pokojowych.** Wówczas to wybuchła bomba Erzbergerowska w komisyi głównej, wyszła na jaw **zbrodnicza niedyskrecya Erzbergera.** Sprawozdanie hr. Czernina trafiło do Paryża i tam uznano je za dowód **szybkiego upadku Niemiec. Erzberger zniszczył jedyną poważną możliwość pokojową.**

7) Dnia 30 sierpnia monachijski nuncyusz przesłał kanclerzowi odpis telegramu, który rząd angielski wystosował do swego posła przy Watykanie. Erzberger przedstawia to, jakoby ten telegram, którego tekstu nie podaje, był krokiem pokojowym z inicyatywy rządu angielskiego. Zapytuje Erzbergera, czy ten telegram rządu brytyjskiego przy Watykanie nie był po prostu tylko przyjęciem do wiadomości noty papieskiej pokojowej.

Helfferich kończy swoje wywody:

Była jedyna możliwość pokojowa w czasie wojny, to jest w lecie 1917 roku, **a tę możliwość Erzberger zniszczył.**

„Neue Freie Presse" podaje dalej oświadczenie byłego niemieckiego kanclerza **Michaelisa** w sprawie macek pokojowych Anglii w sprawie rezolucyj Erzbergera. Michaelis powiada, że cesarz Wilhelm odbył w tej sprawie Radę koronną, której rezultat w ten sposób sam streścił:

Akcya Belgii jest **niebezpieczną.** Belgia mogłaby być ponownie odbudowaną. Wybrzeże flandryjskie jest ważne, a Zeebrueggo nie powinno dostać się w ręce Anglii. Atoli wybrzeże belgijskie samo nie da się utrzymać, musianoby przeprowadzić **najściślejsze gospodarcze przyłączenie Belgii do Niemiec.** Belgia sama ma w tem największy interes.

Co dotyczy dalszego traktowania macek pokojowych Anglii ustalił Michaelis z Kühlmannem, że **pewna osobistość odpowiedzialna** miałaby sondować Anglię, czy istotnie po jej stronie jest wola pokoju, albowiem pismo nuncyusza papieskiego nie dawało w tym kierunku dostatecznego dowodu i zachodziło niebezpieczeństwo, że chciano skłonić Niemcy do ustępliwego oświadczenia, wyrzekając się własnego stanowiska opornego. Wybrano neutralnego dyplomatę, który wydawał się najbardziej odpowiednim do wypełnienia tej misyi. Warunkiem takich rokowań miałoby być: 1) że granice niemieckie pozostaną nienaruszone, 2) kolonie niemieckie będą Niemcom zwrócone; 3) nie będzie żadnego odszkodowania; 4) zaniecha się wszelkiej wojny gospodarczej.

Tylko przy bezwzględnej poufności mogła ta sprawa wydać rezultat. Droga przez kuryera papieskiego nie przedstawiała tej pewności, ponieważ Erzberger jeszcze przed Michaelisem był powiadomiony o piśmie nuncyusza papieskiego. Niedyskrecyi należało przeszkodzić, gdyż mieściła ona w sobie największe niebezpieczeństwo. Rada koronna nie uszła uwagi ścierających się stronnictw w państwach wojujących. Zajęły się one tą sprawą i skutek był ten, że reprezentant rządu angielskiego zaprzeczył publicznie, jakoby ze strony rządu angielskiego zostały uczynione propozycye pokojowe. Michaelis kończy swe oświadczenie, że akcya pokojowa dlatego się nie udała, ponieważ przeciwnicy nie chcieli tego.

Memoryał Czernina.

Wiedeń, 28 lipca. (PAT). »Neues Wiener Tagblat« podaje za »Frankfurter Ztg.« ustępy z memoryału hr. Czernina, przedłożonego w lecie 1917 roku cesarzowi Karolowi. Czernin stwierdza na wstępie, że wojskowa siła Austro-Węgier ma się ku końcowi i że późnym latem lub jesienią musi być za wszelką cenę uczyniony koniec wojnie. — Rokowania pokojowe muszą się rozpocząć w chwili, gdy nieprzyjaciele sobie jeszcze nie uprzytomnią, że siły nasze słabną. Czernin podkreśla z naciskiem niebezpieczeństwo rewolucyi grożące Europie. Pięciu monarchów zostało w tej wojnie zdetronizowanych, a frapująca łatwość, z jaką najsilniejsze w świecie monarchie runęły, daje dużo do myślenia. Wojna obecna zainaugurowała nową erę w historyi powszechnej. Mąż stanu, który nie jest ani ślepy, ani głuchy, musi uznać, że rozpacz ludności z dniem każdym rośnie. Struna jest tak przeciągnięta, że może lada dzień się urwać.

Czernin wywodzi dalej, że położenie w Niemczech podobne jest, jak w Austryi. Berlińskie koła wojskowe oddają się jednak złudzeniu. — Jeżeli Niemcy zaryzykują jeszcze jedną kampanię zimową, wówczas nastąpi wewnątrz państwa zmiana, która ze stanowiska dynastycznego jest gorsza, niż kiepski pokój. Jeżeli monarchowie państw centralnych nie będą w stanie w najbliższych miesiącach zawrzeć pokoju, wówczas uczynią to ludy ponad ich głowami, a fala rewolucyi wszystko zmiecie.

Czernin przypomina, że dwa lata temu, przepowiedział wojnę z Rumunią. Wypowiedzenie wojny ze strony Ameryki pogorszyło znacznie sytuacyę państw centralnych. Nadzieje Niemiec co do walki łodziami podwodnemi nazywa Czernin zwodniczymi. Austro-Węgry przyłączyły się do tej walki nie dla tego, że dały się przekonać argumentami Niemiec, lecz dla tego, ponieważ chciały wytrwać w braterstwie broni i ponieważ nabrały przekonania, że Niemcy nie dadzą się odwieść z tej drogi. — Nic nie jest bardziej niebezpiecznem, jak nie chcieć słyszeć prawdy i oddawać się utopiom, po których nastąpić musi prędzej czy później straszliwe przebudzenie.

»Wasza Cesarska Mość — mówił Czernin — odrzucił kilkakrotnie propozycye nieprzyjaciół odłączenia nas od naszego sprzymierzeńca, ponieważ Wasza Cesarska Mość nie jest zdolny do żadnego czynu haniebnego. Równocześnie jednak poleciła mi Wasza Cesarska Mość oświadczyć niemieckim mężom stanu, że jesteśmy u schyłku naszych sił i że Niemcy dalej, jak do późnego lata, nie będą mogły na nas więcej liczyć. — Rozkaz ten spełniłem. Możemy jeszcze parę tygodni czasu próbować rozmówić się z Paryżem i Petersburgiem. Jeżeli to się nie uda, wówczas będziemy musieli zawczasu wygrać ostatnią swoją kartę i uczynić ową ostateczną propozycyę, o której dawniej wspominałem. Wasza Cesarska Mość jest Bogu i swoim ludom winien wszystko spróbować, aby przeszkodzić katastrofie pogromu monarchii. Przed Bogiem i swojemi ludami ma Wasza Cesarska Mość święty obowiązek bronić zasady dynastycznej i swojej korony aż do ostatniego tchu«.

Statut autonomii Galicyi wschodniej.

Delegaci polscy w Paryżu przedłożyli Radzie pięciu statut autonomii dla Galicyi wschodniej, oparty na zasadach, przedstawionych w czerwcu przez ministra Pichona w liście do del. Dmowskiego. Projekt tego statutu paryskiej delegacyi polskiej streszcza się w następujących postanowieniach:

Polska zobowiązuje się zaprowadzić na obszarach wschodniej części Galicyi urządzenia polityczne, które zapewnią jej ludności swobodny rozwój narodowy i gospodarczy pod formą autonomii zgodnej z jednością państwa polskiego.

Ludność wspomnianego obszaru korzystać będzie z wszelkich swobód osobistych i publicznych i z wszelkich praw politycznych, jako też z opieki nad mniejszościami, udzielonej przez prawa konstytucyjne Rzeczpltej Polskiej obywatelom polskim. Te prawa zabezpieczą im mianowicie najzupełniejszą wolność religijną i narodową. Różnica wyznania nie będzie pociągała za sobą żadnych nierówności w wykonywaniu praw cywilnych, publicznych i obywatelskich. Wyznanie katolickie greckiego obrządku korzystać będzie z praw równych prawom obrządku rzymsko-katolickiego.

Język ruski będzie na równi z językiem polskim oficyalnym językiem wymienionych terytoryów. Będzie on z językiem polskim równouprawniony.

Decyzyca co do języka wykładowego w państwowych zakładach wychowawczych należy do odpowiednich gmin wiejskich i miejskich. Jednak poważne mniejszości narodowe, będą miały prawo do szkół państwowych.

Narody, zamieszkałe na terytoryum wschodniej części Galicyi, będą korzystały ze specyalnego ustawodawstwa autonomicznego, opierającego się na powszechnem głosowaniu z proporcyonalnem przedstawicielstwem. To prawodawstwo będzie się odnosiło, w granicach praw konstytucyjnych i zasadniczych Rzeczypospolitej Polskiej, do spraw następujących:

1. Publiczne wykonywanie kultu;
2. Powszechne nauczanie.
3. Dobroczynności publicznej.
4. Zdrowia publicznego.
5. Dróg komunikacyjnych krajowych, powiatowych i gminnych.
6. Rolnictwa, handlu i przemysłu.
7. Do wszystkich innych spraw, w których kompetencya będzie przyznana przez Sejm Polski.

Liczba posłów wybieranych do Sejmu prowincyonalnego nie może być mniejsza od podwójnej liczby posłów wybieranych przez terytorya do Sejmu Polskiego.

Statut ustalający ogólne formy, w których odbywać się będzie ustawodawstwo autonomiczne będzie zagwarantowany przez Konstytucyę Rzeczypospolitej Polskiej.

Ludność wymienionych terytoryów wybierać będzie posłów do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej. Urzędnicy państwowi we wzmiankowanych terytoryach będą wybierani przedewszystkiem z pomiędzy mieszkańców tych terytorów bez różnicy wyznania i narodowości.

Terytorya te będą reprezentowane w Radzie ministrów państwa polskiego przez ministra bez teki, mianowanego przez głowę Państwa Polskiego. W tych ministeryach państwa polskiego, do których kompetencyi administracyjnej należeć będą sprawy zastrzeżone dla ustawodawstwa autonomicznego Galicyi, będą zorganizowane Wydziały do tych spraw.

Jak donoszą z Warszawy, na naradzie poselskiej powzięto pewne uchwały, mające charakter dyrektyw dla p. Paderewskiego. Z nich najważniejszą jest opinia, iż przyjmując samą zasadę autonomii Galicyi Wschodniej merytoryczne jej określenie można będzie ustalić dopiero przy opracowaniu w Sejmie Konstytucyi.

W każdym razie autonomia winna obejmować terytoryum jaknajmniejsze. W celu wyrażenia opinii w tym przedmiocie wezwana została do Warszawy delegacya m. Lwowa z prezydentem Neumanem na czele.

Wojska koalicyi w krajach plebiscytowych.

Warszawa, 28 lipca (PAT) Radio z Paryża: Rada sojuszników otrzymała w piątek dwie noty niemieckie, jedna z nich dotyczy majątków niemieckich w krajach sojuszników, druga zaś odnosi się **do okupacyi przez armie sojuszników tych obszarów, na których ma się odbyć plebiscyt.** W tej ostatniej sprawie zapytują Niemcy, w jaki sposób dokona się **instalacya wojsk sprzymierzonych.**

O rokowania Niemiec z Polską.

Wiedeń, 28 lipca. (PAT) Wiedeńskie Biuro korespondencyjne donosi z Paryża na podstawie Ag. Havasa pod datą 26 lipca: Rada najwyższa ustaliła tekst noty z odpowiedzią na pismo Niemiec, domagające się **wdrożenia rokowań między zastępcami Niemiec i Polski co do obszarów,** które w myśl traktatu mają być odstąpione Polsce. Dalej zajmowała się rada sprawą nominacyi komisarzy państw sojuszniczych dla Prus wschodnich.

Zajęcie Augustowa.

Warszawa, 28 lipca. (PAT) Komunikat sztabu generalnego wojsk polskich z dnia 27 lipca:

Front litewsko-białoruski: Ataki nieprzyjaciela na przeprawę przez rzekę Rybczankę, koło wsi Słoboda i na naszą linię Kurzeniec—Kasuta, **odparto.** Wzięto przytem **kilkuset jeńców.** Na południe od drogi kolejowej Krasne—Mińsk usadowiły się nasze oddziały na linii Suprosna—Słobódki—Dudki—Raków—Dubrowa. — Do **opuszczonego przez Niemców Augustowa wkroczyły wczoraj nasze wojska.**

Front polski: Ponowne ataki bolszewickie na Turów **odparto.**

Front galicyjsko-wołyński. Sytuacya bez zmiany.

W zastępstwie szefa sztabu generalnego
Haller, pułkownik.

Misya koalicyjna w Kamieńcu Podolskim.

Warszawa, 28 lipca. (PAT) Radio z Paryża Donoszą z Wiednia, że **misya francuska przybyła dnia 27 lipca do Kamieńca Podolskiego.**

Skargi Rusinów.

Wiedeń, 28 lipca. (PAT). »Reichspost« podaje, że dnia 22, 23 i 24 b. m. obradowała w Wiedniu komisya Rady narodowej zachodnio-ukraińskiej republiki, pod przewodnictwem hr. Eugeniusza Lewickiego i dra Okuniowskiego. Tematem obrad była sprawa wschodniej Galicyi. Postanowiono zwrócić się do najwyższej Rady koalicyjnej w Paryżu z protestem przeciwko temu, że polskie władze okupacyjne zmuszają ukraińskich urzędników i funkcyonaryuszów we wschodniej Galicyi groźbą natychmiastowego wydalenia, do złożenia przysięgi na państwo polskie. Komitet żąda, aby koalicya wysłała do wschodniej Galicyi, ze względu na terorystyczne rządy Polaków, objektywną komisyę śledczą.

Obecna polityka Rusinów.

Wojskowe Biuro korespondencyjne we Lwowie donosi z Tarnopola:

Po obecnem faktycznem zniszczeniu republiki zachodnio-ukraińskiej, otoczenie Petruszewicza, dyktatora tej byłej republiki zdaje się dawać za wygraną i **postanowiło nie przeszkadzać Petlurze w układach z Polakami.** Całą zaś energię postanowiono wytężyć do agitacyi za granicą, by dobić się do plebiscytu we wschodniej Galicyi, licząc w tym wypadku na rzekome poparcie ludności żydowskiej.

Zbiorowy wyrok śmierci.

W powiecie drohobyckim znaleziono mnóstwo egzemplarzy następującego rozporządzenia władzy ukraińskiej:

L. 792 W polu, 28 czerwca 1919.
Od Gen. Władzy Pawlenki
przez Romana Donczetka.

Wszystkim starostwom, sądom, urzędom pocztowym, podatkowym i Zarządom lasów polskiej okupacyi Ukr. Narodowej Republiki (Zachodniej Części) do wiadomości: Wszyscy urzędnicy polskiej narodowości, którzy na terytoryum polskiej okupacyi zach. części Ukr. Narodowej Republiki objęli urzędowanie, podlegają karze śmierci, którą może wykonać każdy ukraiński agent.

Ukraińscy urzędnicy, którzy teraz objęli urzędowanie, będą uważani za zdrajców i pozbawieni praw obywatelskich.

Roman Donczetko m. p.
Za naczelnika kancelaryi.

Uprasza się to rozporządzenie ogłosić wszystkim interesowanym, ażeby nie powoływali się, iż było im nieznane.

Możliwość poprawek w traktacie pokojowym.

Saint Germain. 28 lipca. Doniesienie wiedeńskiego Biura korespondencyjnego: Jak donosi „Chicago Tribune", **koalicya nie będzie się opierała ewentualnym poprawkom w traktacie pokojowym.** Francya zadowolona jest z zawarcia traktatu obronnego i **nie będzie kruszyła kopii o Ligę narodów,** zaś małe państwa będą zadowolone, jeżeli ta Liga stanie się rodzajem wyższego trybunału haskiego. **Jedynie Japonia** wniesie może protest z powodu zmiany klauzuli o Szantungu.

Delegaci bułgarscy w Paryżu.

Warszawa, 28 lipca. PAT Radio z Lyonu z dnia 26 lipca: Członkowie delegacyi bułgarskiej, wezwani do Paryża dla wysłuchania warunków pokojowych, przybyli w sobotę rano na dworzec lyoński. Powitał ich pułkownik Henrys, poczem członkowie delegacyi automobilami udali się do „zamku madryckiego" w Neuily.

Opróżnienie Celowca.

Wiedeń, 28 lipca. (PAT). Odpowiednio do sprawozdań włoskiej delegacyi pod adresem koalicyi, uchwaliła najwyższa rada wezwać żołnierzy serbskich **do zupełnego opróżnienia Celowca.** Międzykoalicyjna komisya w Celowcu ma objąć cały znajdujący się tam materyał wojenny.

Zmiany w austryackim urzędzie spraw zagranicznych.

Wiedeń, 28 lipca. (PAT) Wied. Biuro koresp. donosi: Jak dzienniki donoszą, będzie podsekretarz państwa **Pflueger** prowadził agendy polityki zagranicznej niemieckiej Austryi. Prowizorycznym kierownikiem urzędu spraw zagranicznych zostanie mianowany prawdopodobnie austryacko-niemiecki poseł w Hadze — **Franz,** którego kanclerz państwa powołał obecnie do St. Germain. Dopiero po powrocie kanclerza państwa zostaną dokonane zmiany w urzędzie spraw **zagranicznych,** a mianowicie spodziewaną jest nietylko nowa ordynacya ciała dyplomatycznego i konsularnego, lecz nadto ma być zaprowadzony nowy system w służbie dyplomatycznej, polegający przedewszystkiem na uproszczeniu służby i oszczędności.

Warunki pokoju z Węgrami.

Warszawa, 28 lipca PAT Radio z Lyonu: Deklaracya rządów sprzymierzonych i sojuszniczych do rządu węgierskiego brzmi:

Sojusznicy pragnęliby bardzo **zawrzeć pokój z narodem węgierskim,** aby w ten sposób kres położyć temu stanowi rzeczy, który uniemożliwia odrodzenie ekonomiczne Europy centralnej i stanowi przeszkodę wyżywieniu ludności. Rzeczą jest wprost niemożliwą dokonać tego dzieła, jak długo nie ma na Węgrzech rządu, któryby był przedstawicielem narodu i co do litery i ducha wykonywał zobowiązania, jakich się podjął wobec rządów sojuszników. Rząd Beli Kuna nie odpowiada pod tym względem warunkom. Rząd ten nietylko nie spełnił traktatu zawieszenia broni, podpisanego przez Węgry, lecz zaatakował jedno ze sprzymierzonych mocarstw. Jest obowiązkiem rządów sojuszniczych chwycić się na własną odpowiedzialność zarządzeń, jakich domaga się ten szczególny stan rzeczy. Jeżeli ma być pokój, to stać się to może jedynie przy współdziałaniu rządu, reprezentującego naród węgierski, lecz nie rządu, którego powaga **zasadza się na terorze.** Mocarstwa sprzymierzone uważają za wskazane dodać, że wszelka obecna terytoryalna okupacya Węgier, tak, jak ją wytknęła konferencya pokojowa, ustanie z chwilą, kiedy naczelny wódz sojuszników uzna, że warunki zawieszenia broni zostały w sposób zadowalający wypełnione.

Odwrót Węgrów z nad Cisy.

Wiedeń, 28 lipca. (PAT) Wiedeńskie Biuro korespondecyjne donosi:

Komenda armii węgierskiej donosi pod datą dnia 26 lipca:

Aby powstrzymać nasze zwycięsko walczące wojska, Rumuni w ostatnich dniach ściągnęli ze wszystkich stron Rumunii wszystkie swe rezerwy nad Cisą. Celem uniknięcia starcia z wielokrotną przewagą **cofnęliśmy nasze wojska poza Cisę.** Trzymamy przyczółek mostowy Szolnek i linie Cisy. Odwrót wojsk odbywa się w największym porządku, bez strat w ludziach i materyale.

Zasądzenie komunistów w Monachium.

Monachium, 29 lipca. Sąd doraźny skazał komunistę dra Neuratha na półtora roku twierdzy, a komunistę Axelioda na 15 lat twierdzy.

Hindenburg i Wilhelm.

Wiedeń, 28 lipca. (PAT). Biuro korespondencyjne donosi: Jak podaje »N. York Herald«, rada pięciu odrzuciła żądanie Hindenburga, aby mógł stanąć przed sądem w miejsce Wilhelma. Rada odpowiedziała, że żądanie takie jest aktem lojalnym i odważnym, ale koalicya nie może się zgodzić na takie zastępstwo. Hindenburgowi wolno będzie stanąć przed sądem w charakterze świadka, jednakże już nie bezkarnie.

Poważne położenie gospodarcze Anglii.

Wiedeń, 28 lipca. (PAT). Wiedeńskie Biuro Korespondencyjne donosi z Amsterdamu:

Asquith w mowie, wygłoszonej w Plymouth, powiedział, że **położenie gospodarcze Anglii jest poważne.** Długi angielskie w czasie wojny wzrosły 12 razy. W najbliższych latach będą musiały być pokryte wydatki w **sumie 800 milionów funtów szterlingów.**

Stan oblężenia w Nowym Jorku.

Berlin, 28 lipca. (PAT). Jak podaje »Lokal Anzeiger« z Nowego Jorku, **że dla miasta Nowego Jodku zaprowadzono stan oblężenia. — wego Jorku zaprowadzono stan oblężenia. —** Ściach wschodnich okręgów ogłoszono stan oblężenia. W Nowym Jorku tysiące żołnierzy i marynarzy **przeciągały ulicami i demonstrowały.** Rząd postanowił wydać ostre zarządzenia dla zapewnienia porządku i spokoju.

Spadek korony.

Przed kilku dniami rozesłała Polska Ag. Tel. alarmujący telegram, że kurs korony na giełdach szwajcarskich spadł na 13½ centyma. Wiadomość alarmującą całą Polskę rozesłano nie rozumując wiele, nie zadawszy sobie pytania, jaka i która z koron spadła. Wprost nie do wiary, aby urzędowa agencya polska w sprawach tego rodzaju postępowała tak nieoględnie i lekkomyślnie.

Cóż się bowiem okazało?

Oto spadła za granicą korona austryacka, nie polska i nie czeska. Spadek był wynikiem opublikowania warunków pokojowych z Austryą niemiecką. Według tych warunków spada na Austryę (wraz z madziarską częścią Węgier) obowiązek przejęcia na siebie wszystkich koron, krążących za granicą, **podobno w wysokości trzech miliardów.** A więc do korony niemiecko-austryackiej, — bo odtąd taką jest każda korona za granicą b. monarchii austro-węgierskiej krążąca — a nie do ostemplowanej już korony czeskiej i nie do ostemplowac się mającej korony polskiej, odnosi się zniżka giełdy szwajcarskiej.

Zagranica zapatruje się pessymistycznie na dolę Austryi niemieckiej. Nieufność jest w zupełności uzasadniona. Ta Austrya nowa, nie o wiele większa od Galicyi, mająca tylko trzy czwarte jej ludności, kraik ubogi, górzysty, mało w skarby przyrody zasobny, obarczony długiem publicznym, dochodzącym do 40 lub 50 miliardów koron, jest obecnie już nietylko lichym dłużnikiem, ale kto wie, czy nie niewypłacalnym bankrutem. Weksle tego bankruta, to jest banknoty koronowe, umieszczone za granicą, należą do kategoryi dubiozów, tracących kompletną niewypłacalnością. Dlatego opadły, dlatego opadać będą w dalszym ciągu.

Czynić jednak należy różnicę między koroną w części Polski obieg mającą, a koroną austro-niemiecką. O tem wiedzieć powinna P. A. T. i to agencyi tej wytłómaczyć powinien minister skarbu, za tego rodzaju mistyfikacyę ponoszący odpowiedzialność.

Rokowania czesko-polskie.

Kraków, 28 lipca.

Z komisyi czesko-polskiej otrzymujemy następujący komunikat pod datą 26 bm.:

Na dzisiejszem posiedzeniu przewodniczył z kolei poseł Grabski.

Poseł **Udržal** odczytał imieniem delegacyi czeskiej oświadczenie, w którem umotywowano szczegółowo prawno-państwowe stanowisko, jakie delegacya od początku obrad zajmuje. Oświadczenie zakończono formalną propozycyą, aby dalsze rokowania prowadzić w sposób ściśle poufny **w subkomisyi,** z paru osób złożonej, która opracuje wniosek **rozgraniczenia Śląska Cieszyńskiego.**

Delegacya polska, zaznaczywszy, iż za miarodajną uważa nadal **tylko wolę ludności,** zgodziła się na utworzenie subkomisyi, która rozpatrzy całość sporu o Cieszyńskie i przedstawi na plenum komisyi konkretne wnioski.

Stwierdzono jednomyślność poglądów na kompetencyę subkomisyi, poczem posiedzenie zamknięto o godzinie 9 min. 35 wieczorem.

Jak się dowiadujemy, do subkomitetu wybrano ze strony polskiej pp. **Grabskiego i Osieckiego,** zaś ze strony czeskiej pp. **Stepanka i Udržala.**

Subkomitet obu delegacyj zebrał się dzisiaj, w poniedziałek, o godzinie 11 w magistracie na narady.

Ogólno-polski zjazd kolejarzy w Krakowie.

Kraków, 28 lipca.

Wczoraj w sali Towarzystwa Strzeleckiego rozpoczęły się obrady nadzwyczajnego zjazdu delegatów organizacyi kolejarzy z całej Polski. Delegaci, których przybyło około 300, zjechali z różnych miejscowości Kongresówki i Galicyi i reprezentują organizacye lokalne Związku zawodowego pracowników kolejowych Rzeczypospolitej Polskiej, liczącego obecnie, podług ostatniego obliczenia, 75.535 członków, zgrupowanych w 89 kołach, z tego: w dyrekcyi warszawskiej 50 kół i 37.185 członków, w dyrekcyi radomskiej 7 kół i 11.312 członków, w dyrekcyi krakowskiej 22 koła i 17.706 członków, w dyrekcyi lwowskiej 8 kół i 6.320 członków, a w dyrekcyi stanisławowskiej 1 koło i 1.400 członków, oraz na kolejach wojskowych 1 koło i 1.612 członków.

Obrady rozpoczęły się około godziny 11-tej przed południem po odśpiewaniu przez chór kolejarski i po odegraniu przez orkiestrę „Jeszcze Polska", przemówieniem zagajającem prezesa Związku, inżyniera K r u s z e w s k i e g o. Wybrano następnie prezydyum, w skład którego weszli: jako przewodniczący mec. S z c z a w i ń s k i z dyrekcyi radomskiej, oraz jako zastępca przewodniczącego O t m a n J. ze Stanisławowa, R o s s y a n, maszynista ze Lwowa i inżynier S t a n i e w i c z ze Skierniewic. Po przyjęciu następnie regulaminu zjazdu, powitał zjazd poseł R a j c a, imieniem komisyi sejmowej dla spraw komunikacyi, a zarazem reprezentant Narodowego Związku Robotniczego. Po nim przemówił, witając zjazd imieniem klubu sejmowego P. P. S. poseł M o r a c z e w s k i, dalej imieniem sejmowego Związku narodowo-ludowego poseł T a b a c z y ń s k i, a następnie trzej posłowie socyalistyczni: M a r e k, Ł a ń c u c k i i H a u s n e r. — Wszyscy mowcy podkreślali swoją i swoich stronnictw gotowość popierania postulatów zorganizowanych kolejarzy w ich dążeniach do uzyskania lepszych warunków bytu, oraz wyższego stopnia uświadomienia społecznego.

Po posłach, przyjmowanych rzęsistymi oklaskami przemawiali dalej, witając zjazd: inżynier A. K r z y ż a n o w s k i imieniem sekcyi eksploatacyi ministerstwa kolejowego, następnie Tadeusz U l a n o w s k i, jako przedstawiciel ministerstwa pracy i opieki społecznej, p. G o m u ł k o, jako przedstawiciel Związku zawodowego pracowników żeglugi polskiej, inżynier K a l i ń s k i, inspektor szkół, imieniem ministerstwa oświaty, wskazując na ważność i doniosłość działalności oświatowej Związku wśród pracowników kolejowych, gdzie w samej dyrekcyi warszawskiej jest 35.000 dzieci w wieku szkolnym, dalej p. P a s z c z a, jako delegat centrali organizacyjnej Związku, wreszcie p. S t ą c z e k imieniem lewicy P. S. L. i emerytów kolejowych. Z bardzo gorącem przyjęciem spotkało się następnie przemówienie przedstawiciela organizacyi kolejarzy ze Śląska, p. Łukasza A u g u s t y n a, który w płomiennych słowach, zaznaczywszy niezmienne i stałe ciążenie kolejarzy z tej prastarej Piastowskiej dzielnicy do Polski, oświadczył, że 1.800 polskich kolejarzy z kolei koszycko-bogumińskiej, skupionych w reprezentowanej przez niego organizacyi, czeka tylko chwili wyzwolenia z niewoli czeskiej, aby przystąpić do ogólno-polskiego Związku i rozpocząć pracę dla dobra ojczyzny. Wśród najżywszych oklasków i okrzyków, przyczem wszyscy zgromadzeni powstali, uchwalono następnie hołd dla Naczelnika państwa, Piłsudskiego, jako niestrudzonego i niezłomnego szermierza wolności Polski, a następnie uchwalono wysłać depesze do Naczelnika państwa, do prezydenta Paderewskiego i do Sejmu ustawodawczego, jako najwyższej władzy demokratyczno-ludowej Rzeczypospolitej Polskiej.

Po kilku jeszcze przemówieniach okolicznościowych, prezes Kruszewski imieniem zarządu zdał obszerne sprawozdanie z działalności za czas od grudnia 1918 do lipca b. r. Podług tego sprawozdania, działalność ogólna rozpadała się na 13 działów: statut Związku, pobory pracowników, ustawa zasadnicza organizacyi kolejowej, biuro pośrednictw pracy, zapomogi wojenne, płatna rezerwa kolejowa, straż kolejowa, windykacya należności od b. rządów zaborczych i okupantów, sprawa poborowych i zmobilizowanych kolejarzy, kasa przezorności i emerytalna, pomoc lekarska na kolejach, aprowizacya, i wreszcie praca kulturalno-oświatowa. Z poszczególnych tych działów zasługuje na podkreślenie n. p. przystosowanie 8-godzinnego dnia roboczego do różnolitej pracy na kolejach, dalej uzyskanie utrzymywania płatnej połowy pensyi rezerwy pracowników kolejowych, zorganizowanie aprowizacyi w kolejowych stowarzyszeniach współdzielczych, liczących już obecnie w czterech dyrekcyach 68.000 członków w 86 stowarzyszeniach, aprowidujących około pół miliona konsumentów i t. d. Sprawozdanie finansowe głównego zarządu Związku zamyka się cyfrą 1,041.000 marek i 243.165 koron w dochodach i rozchodach.

Po wysłuchaniu sprawozdania zarządu i komisyi rewizyjnej, zebranie uchwaliło zarządowi absolutoryum. Na tem wczorajsze obrady zakończono, poczem większość zgromadzonych delegatów udała się na wspólny obiad w kuchni personalnej na dworcu, urządzony przez krakowskich związkowców dla przyjezdnych kolegów, aby im koszta utrzymania w podwawelskim grodzie zbyt drogo nie wypadły. Wieczorem uczestnicy zjazdu udali się do teatru imienia Słowackiego na zakupione przez komisyę organizacyjną zjazdu przedstawienie »Strasznego dworu«.

Dalszy ciąg obrad zjazdu, rozpisanego na trzy dni, rozpocznie się dzisiaj.

KRONIKA.

Kraków, 28 lipca.

KATASTROFA CHLEBOWA. Dziś przed południem przybył do magistratu tłum kobiet, rozgoryczonych z powodu braku chleba, skarżąc się wiceprezydentowi Saremu na ciężki los głodujących rodzin, pozbawionych nawet tego podstawowego artykułu żywności z powodu nieprzydzielenia mąki przez minister. aprowizacyi. Biedne kobiety wyraziły żądanie zaprowadzenia wolnego handlu i zniesienia wszelkich central oraz władz rozdzielczych, które nie spełniają swych obowiązków a sprowadzają tylko swą gospodarką fatalne na ludność następstwa.

CUKIER JEST. Sklepy rejonowe zgłaszać się mają po karty poboru na cukier w delegaturze ministerstwa aprowizacyi we wtorek, dnia 29 lipca br. między godz. 9—1 z książkami na pobór cukru. Należytość za cukier ma być uiszczoną w oddziele handlowym delegatury ministerstwa aprowizacyi, a nie jak dotychczas było w filii Banku krajowego. Sprzedaż zaś cukru konsumentom za pierwszą połowę czerwca rozpocznie się we czwartek, dnia 31 lipca br.

SKŁAD NOWEGO SENATU AKADEMICKIEGO UNIWERSYTETU JAGIELL. na najbliższy rok szk. 1919-20 jest następujący: Rektor: profesor dr Franciszek Ksawery Fierich; prorektor: ks. prof. dr Maciej Sieniatycki; dziekani: wydziału teologicznego ks. prof. dr Kazimierz Zimmermann, wydziału prawniczego prof. dr Władysław Leopold Jaworski, wydziału lekarskiego prof. dr Stanisław Ciechanowski, wydziału filozoficznego prof. dr Tadeusz Sinko; prodziekani: wydziału teologicznego ks. prof. dr Józef Kaczmarczyk, wydziału prawa prof. dr Stanisław Estreicher, wydziału lekarskiego prof. dr Emil Godlewski, wydziału filozoficznego prof. dr Waleryan Klecki; delegaci wydziałów: z teologii ks. prof. dr Jan Korzonkiewicz, z prawa prof. dr Józef Brzeziński, z medycyny prof. dr Karol Klecki, z filozofii prof. dr Jan Łoś.

PAŃSTWOWYM EMERYTOM, WDOWOM I SIEROTOM zamieszkałym w Krakowie, — jak nam prezydyum dyrekcyi skarbu donosi, — wypłacać będzie filialna Kasa krajowa w Krakowie począwszy od d. 2 sierpnia 1919 w godzinach urzędowych pobory spoczynkowe względnie zaopatrzenia za miesiąc sierpień 1919 wraz z zapomogami wojennemi oraz kwartalnemi jednorazowymi zasiłkami do tychże w dotychczasowej wysokości; emerytom zaś, wdowom i sierotom zamieszkałym poza Lwowem i Krakowem wypłacać będą powyższe pobory od tego samego terminu odnośne urzędy podatkowe, stosownie do tego, gdzie uprawnione osoby otrzymały pobory za lipiec 1919. W celu otrzymania tych poborów mają wymienione osoby zgłosić się w filialnej Kasie krajowej w Krakowie, względnie w odnośnym urzędzie podatkowym i wykazać identyczność swej osoby.

MŁODZIEŻ KSZTAŁCĄCA SIĘ, a korzystająca z gratisowych obiadów z SS. Felicyanek, zwraca się z gorącą prośbą do społeczeństwa (apelujemy zwłaszcza do tych, którzy niegdyś z wiktu korzystali, a dziś są już na samodzielnych stanowiskach) o ofiarowanie chociażby najmniejszych datków, celem odrestaurowania budynku, w którym wiktuje się wyżej wspomniana młodzież. Mamy niezłomną nadzieję, że społeczeństwo nasze, które tyle razy okazało swą ofiarność, nie zawiedzie i tym razem.

Datki uprzejmie prosimy nadsyłać wprost na ręce Siostry Samueli Felicyanki, ul. Smoleńsk.

Z OPERY. We wtorek, dnia 29 bm. sprzedawać będzie bilety kasa teatru na czwartek i piątek (31 bm. i 1 sierpnia). We czwartek „Rycerskość" i „Pajace". Turida śpiewa J. Stępniowski. Cania St. Gruszczyński. W piątek „Cyganerya" z M. Mokrzycką i W. Pietroniem. Reszta ról w dawnej obsadzie. W poniedziałkowem przedstawieniu „Werthera" partyę Zofii odśpiewa W. Hendrichówna, zamiast W. Jastrzębskiej, która jest niedysponowaną.

ZAWIESZENIE CZASOPISMA. Krakowski „Przegląd Poniedziałkowy" został przez władze zawieszony, wskutek czego numer dzisiejszy nie ukazał się.

ZE SPORTU. W sobotę i w niedzielę rozegrała „Cracovia" dwa match'e footballowe z wiedeńskim „Sportklubem". Zawody były bardzo interesujące ze względu na żywe tempo, jakie panowało podczas gry, zwłaszcza w niedzielę. „Cracovia" wyszła z obu zawodów zwycięsko: w sobotę w stosunku 3:0, zaś w niedzielę 2:1. W niedzielę poprzedził główne zawody match „Jutrzenki" z „Cracovią B" z wynikiem 7:0 na korzyść tej ostatniej.

ŚMIERTELNY WYPADEK NA KOLEI. Wczoraj niejaki C h o r o w i c k i Wojciech, góral, jadąc na dachu pociągu, uderzył tak silnie głową o górne wiązania mostu, że doznał złamania podstawy czaszki. Ofiarę nieszczęśliwego wypadku przewiozło pogotowie ratunkowe z dworca kolejowego do szpitala, gdzie poddano go natychmiastowej operacyi.

TRZY ZAMACHY SAMOBÓJCZE KOBIET zdarzyły się w dniu wczorajszym. W Podgórzu postrzeliła się brauningiem w okolicę serca p. Alicya J., ponieważ rodzice nie chcieli pozwolić na związek małżeński z młodym a swatali ją ze starym narzeczonym. Pogotowie ratunkowe przewiozło desperatkę w stanie groźnym do szpitala.

Z powodu nieszczęśliwej miłości zażyła wapna niegaszonego Anna Cz., żona montera. — Z powodu małżeńskich nieporozumień już w miesiąc po ślubie zażyła wyrobnica R. M. znaczną dawkę sublimatu. W obu wypadkach interweniowało pogotowie, przewożąc desperatki do szpitala.

ZNACZNA KRADZIEŻ KIESZONKOWA. A. Wimmerowi skradziono wczoraj w pociągu między Bochnią a Krakowem 9.800 K.

Z kraju.

ZJAZD ORGANISTÓW z całej Polski odbył się w Warszawie przy udziale 72 delegatów. Uchwalono założyć związek zawodowy i wybrano zarząd. Arcybiskup Ratti przesłał zjazdowi błogosławieństwo.

MIANOWANIA. „Monitor Polski" ogłasza: Naczelnik państwa rozporządzeniem z dnia 23 lipca br. zamianował dra Józefa Ł a s z k i e w i c z a szefem sekcyi w ministerstwie sprawiedliwości a Antoniego S z c z e p k o w s k i e g o radcą i członkiem kolegium najwyższej Izby kontroli państwa.

VENIAM DOCENDI. Ministerstwo W. R. i O. P. rozporządzeniem z dnia 19 lipca 1919 r. L. 7051 zatwierdziło uchwałę grona profesorów Szkoły politechnicznej we Lwowie z dnia 17 czerwca 1919 r., udzielającą drowi Antoniemu Ł o m n i c k i e m u veniam docendi z zakresu matematyki.

Z OSSOLINEUM. Pisma lwowskie donoszą, że kustosz muzeum im. Lubomirskich dr Bronisław Gubrynowicz przeszedł na własne żądanie w stan spoczynku a nowym kustoszem zamianowany został dr Mieczysław T r e t e r.

ŚP. WIKTORYA Z GERŻABKÓW HOZEROWA. — We Lwowie zmarła Wiktorya z Gerżabków Hozerowa, wybitna działaczka społeczna, nauczycielka i publicystka. Urodzona w Maniowcach w Nowotarskiem, jako córka właściciela dóbr po ukończeniu szkół średnich w konwikcie klasztornym w St. Sączu, uczęszczała do seminaryum nauczycielskiego w Krakowie. Wiedziona prawdziwem umiłowaniem nauki, pracę szkolną uzupełniała samodzielnemi studyami. W gronie koleżanek podobnie myślących, rankami, na plantach, gruntownie zaznajamiała się zwłaszcza z dziełami wieszczów narodowych, z których zaczerpnęła impuls do późniejszej swej działalności. Z zamiłowaniem poświęcała się również studyom muzycznym w konserwatoryum pod kierownictwem Żeleńskiego, co później tak bardzo przydać się jej miało w pracy pedagogicznej.

Po skończeniu seminaryum przyjęła posadę nauczycielską w Bochni — bezpłatnie, byle tylko siać ziarno oświaty i miłości ojczyzny w sercach dziatwy. W Bochni też, w r. 1892 poślubiła najlepszego męża i przyjaciela śp. Jana Hozera. Z Bochni przeniosła się na posadę nauczycielską do Grybowa, potem do Lwowa, Brzeżan i po raz drugi do Lwowa, gdzie już osiadła na stałe i pracowała w zakładach naukowych p. Strzałkowskiej. Przez długie lata umieszczała swoje artykuły w „Kuryerze Lwowskim".

WIZYTA BISKUPIA NA KRESACH. Dnia 17 bm. wieczorem przybył do Kowla biskup wojsk polskich dr Gall, na wizytacyę kanoniczną. Na dworcu powitała go delegacya oficerów z gen. Zygadłowiczem na czele, delegat gen. komisarza ziem wschodnich Rodzynkiewicz i miejscowe duchowieństwo wojskowe. Dnia następnego odprawił biskup Gall pontyfikalne nabożeństwo w kościele parafialnym, w którem wzięli udział wszyscy wolni od służby oficerowie i żołnierze różnych formacyj, oraz przedstawiciel władzy cywilnej. Podniosłem kazaniem i błogosławieństwem, udzielonem żołnierzom wiodącym na kresach święty bój za Ojczyznę, zakończył arcypasterz wojskowy nabożeństwo, poczem złożył wizyty: gen. Zygadłowiczowi, dowódcy okręgu etapowego, dowódcy miasta i delegatowi generalnego komisarza ziem wschodnich, informując się wszędzie z żywem zajęciem o stosunkach miejscowych, o położeniu materyalnem ludności polskiej, jakoteż o nastroju ludności ruskiej i żydowskiej w odniesieniu do władz polskich. Dłuższy czas poświęcił następnie biskup Gall zwiedzeniu szpitala załogi, niosąc rannym i chorym żołnierzom chrześcijańskie słowa pociechy i obdarzając ich drobnemi pamiątkami. Po wspólnym obiedzie żołnierskim w jadalni oficerskiej, opuścił biskup Gall Kowel, udając się w dalszą podróż wizytacyjną do Łucka.

PRZY SZKOŁACH ŚREDNICH I LUDOWYCH T. S. L. (a od września br. państwowych) w Białej są do obsadzenia następujące posady: 1) w seminaryum naucz. męsk. posada historyka oraz przyrodnika (z matematyką i fizyką na niższe gimn.) Wymagany egz. do szkół średnich. 2) W seminaryum posada nauczyciela pedagogii, dydaktyki i metodyki. 3) W szkole ćwiczeń pospolitej przy seminaryum jedna ewent. dwie posady nauczycieli z egz. wydziałowym z którejkolwiek grupy. 4) W szkole ćwiczeń wydziałowej 2 posady naucz. wydział. z egz. I grupy i jedna posada naucz. z II grupy. 5) W polskiej szkole pospolitej i wydziałowej w Białej posada kierownika względnie dyrektora z egz. wydziałowym i dwóch nauczycieli z egz. kwalifik. względnie wydziałowym. Podania z załącznikami i tabelą kwalifikacyjną należy wnosić do 10 sierpnia br. jeszcze do Zarządu Głównego T. S. L. w Krakowie (św. Anny 5) który przedłoży odpowiednie propozycye Radzie szk. krajowej. Pobory nauczycieli wszystkich kategoryi według norm państwowych. Gdyby zakłady do września nie zostały przez państwo przejęte, otrzymują nauczyciele urlop płatny i dodatek T. S. L. w wysokości 1.320 K dla nauczycieli seminaryum i 1.200 K dla naucz. szkoły ćwiczeń.

SZKOŁA POLSKA WE FRYSZTACIE. W środę 16 lipca odbyło się we Frysztacie posiedzenie wydziału gminnego celem uchwalenia otwarcia polskiej szkoły ludowej i wydziałowej. Przy zapisach próbnych zgłosiło się do polskiej szkoły ludowej 5 klasowej 379 dzieci, a do I-ej klasy wydziałowej 64. Razem 443. Jestto jasny dowód, mówi „Robotnik Śląski", wychodzący we Frysztacie, że miejscowa szkoła polska jest koniecznie potrzebna.

MANIFESTACYA ROBOTNICZA W SOSNOWCU. W dniu 20 bm., jak donosi „Rozwój" łódzki w korespondencyi z Sosnowca, odbył się tego dnia rano w kopalni „Renard" olbrzymi wiec, a następnie postanowiono wyruszyć z manifestacyjnym pochodem. Policya interweniowała, aby przerwać pochód. Ze strony tłumu padły strzały. Zawezwano wojsko, otoczono cała kopalnię i aresztowano 500 robotników. Podczas rewizyi odebrano wiele broni i nabojów oraz kilka kulemiotów. Duża część aresztowanych wysłano do Piotrkowa i osadzono w więzieniu. Szczegółów o rannych i zabitych brak. Kopalnia hr Renarda leży na Nowym Sielcu, odległa około półtora kilometra od dworca. Od początku była ona siedliskiem „czerwonych", który teroryzowali duży odłam narodowców. Tu po zamachu lubelskim powstał pierwszy komisaryat socyalistyczny.

BADANIE SALIN W INOWROCŁAWIU. Ministerstwo przemysłu i handlu wydelegowało do Inowrocławia osobną komisyę dla zbadania stanu żup solnych w Inowrocławiu. Komisya ta, w której wzięli udział prof. Morozewicz, dyr. inż. Skoczylas i inż. górn. Morawski, miała sposobność przekonania się na miejscu jak gospodarka pruska na tereme kopalń rządowych w Inowrocławiu była złą i rabunkową i w następstwach swych szkodliwą, gdyż w r. 1907 stała się przyczyną zalewu kopalni i późniejszej katastrofy załamania wierzchnych terenów, wskutek czego doznał znacznego uszkodzenia kościół, a także wiele innych budowli, co w dalszym ciągu zagraża dobru i mieniu ludności miejscowej i co również spowodować by musiało niebawem konieczność unieruchomienia tych salin z ogromną dla rodzimej produkcyi szkodą.

Komisya przedłożyła ministerstwu przemysłu i handlu konkretne wnioski, dotyczące zabezpieczenia i rozwoju tego kopalnictwa solnego, których zrealizowanie jak najrychlej postąpić powinno.

LINIA KOLEI TRANSWERSALNEJ jest chwilowo w dwóch punktach przerwaną, a mianowicie wskutek burzy z szaloną huraganową ulewą w zeszłym tygodniu uległy uszkodzeniu most i tor pod Wolą Łużańską i słynny most pod Grybowem. Podróżni jadący z Krakowa w stronę Sanoka muszą jechać okrężnie na Rzeszów.

KAT AUSTRYACKI. Ukraińcy mieli w Czortkowie mnóstwo dezerterów, tak, że więzienia były niemi stale przepełnione. To też w marcu br. zbuntowali się raz aresztowani żołnierze ruscy i zaintonowawszy „Jeszcze Polska nie zginęła", wyłamali kraty, a następnie uwolniwszy z cel jeńców polskich, poszli wspólnie do pobliskiego lasu. Obławę na nich zorganizował Bukowińczyk z pochodzenia, b. oficer austryacki Tutnauer, znany ze znęcania się nad jeńcami polskimi. Kiedy przeważające siły ruskie okrążyły las i zmusiły zbuntowanych do poddania się, 8 żołnierzy ruskich zostało rozstrzelanych bez sądu, polskich zaś jeńców kazał Tutnauer najpierw bić żelaznymi prętami, a następnie urządził defiladę, podczas której przechodzących jeńców polskich żołnierze ruscy bili po twarzy.

WALKA Z DROŻYZNĄ W ZAKOPANEM. „Gaz. Podhal." donosi: W ubiegłym tygodniu niemałą sensacyę wywołał w Zakopanem przyjazd delegata ministerstwa aprowizacyi dra Wł. Studzińskiego, który urządził niebywały pogrom paskarzy. Czterdziestu pensyonatom odebrano przydział żywności z powodu braku koncesyi na prowadzenie zakładów. Paru właścicieli otrzymało kary za niechlujne utrzymanie domów. Posypały się kary od 100 do 1.000 K za uprawianie lichwy żywnościowej, mieszkaniowej, dorożkarskiej itd. Za wypiekanie bułek poniżej przepisanej wagi skazano piekarza Dańca na grzywnę 1.000 K. Ustalono po konferencyi z właścicielami pensyonatów cenę dziennego utrzymania najwyżej na 35 K, pokoju zaś na 8—20 K.

Niebywałą awanturę wywołał właściciel hotelu „Morskie Oko", Dzikiewicz, którego aresztowano za uprawianie niesłychanej lichwy mieszkaniowej. Po wysłuchaniu rozkazu aresztowania udał się D. do swego mieszkania i położywszy się do łóżka oparł się pogrozy. Wobec orzeczenia zwołanych lekarzy, że w istocie ze strachu zachorował, pozostawiono go na razie w łóżku, jednak pod strażą. Aresztowano również rzeźnika Galicę za lichwę mięsem, który za przykładem Dzikiewicza także śmiertelnie zachorował.

Ministeryum i starostwo są zdecydowane dokonać dalszych aresztowań, w razie gdyby dalej uprawiano w Zakopanem lichwę.

NAPAD JUHASÓW NA TURYSTÓW W DOLINIE KOŚCIELISKIEJ. Jak donosi „Gazeta Podhalańska" przed kilku dniami niebywały wprost na Podhalu, zwłaszcza w okolicach Zakopanego, napad na wycieczkę idącą w Tatry urządzili juhasi w dolinie Kościeliskiej. W nocy obozowała na hali Pisanej wycieczka uczenic zakopiańskiego gimnazyum realnego pod kierunkiem nauczycielki. Na obóz napadli trzej juhasi: Jędrzej Staszel z Zubsuchego, Jan Łuszczek z Nowego Bystrego i trzeci jeszcze niewykryty z Ratułowa, rzucając ogromnymi głazami, które zraniły nauczycielkę w nogę, uczenicę jedną w głowę i plecy, drugą w plecy. Zdziczali napastnicy gonili następnie cofającą się wycieczkę, rzucając łuczywami, poczem z obozowiska zabrali srebrne łyżki, patelnię, słoninę i jaja. Wskutek energicznych poszukiwań ks. Humpoli, katechety gimnazyalnego, wyśledzono dwóch sprawców i wymierzono im doraźną sprawiedliwość. Sprawą zajmie się żandarmerya i sąd.

BRZESKO, 25 lipca. (Zamknięcie kursu straży leśnej). Niesłychane zdziwienie wywołał fakt samowolnego zamknięcia kursu straży leśnej w Mokrzysce pod Brzeskiem przez kap. Winiarza, komendanta kursu, w którym brało udział 31 inwalidów pod kierunkiem dyr. Chazanowskiego. Zamknięcie kursu jest tem dziwniejsze, że w sierpniu br. kurs miał się skończyć, a inwalidzi mieli otrzymać świadectwa, któreby im umożliwiły otrzymanie jakichś takich posad. Powodem zamknięcia kursu miały być prywatne niesnaski oraz fakt, że zarząd kursu spoczywał w rękach cywilnych. Wobec tego, że powyższe zarządzenie zamknięcia kursu grozi niepowetowaną szkodą biednym inwalidom, apelujemy do komisyi wojskowej w Sejmie o cofnięcie powyższego zarządzenia.

WYPADEK W TATRACH. Dnia 18 lipca spadł z drogi na Świnicę kilkadziesiąt metrów ku Walentkowej student gimnazyalny Parafiński, doznawszy ciężkiego potłuczenia. Pierwszej pomocy udzielili żołnierze wysokogórskiej kompanii, przeniósłszy rannego do przełęczy Świnickiej, skąd do Zakopanego zniosło go ochotnicze pogotowie ratunkowe.

Ze świata.

KONSULOWIE POLSCY W CZECHACH. Na stanowisko konsula generalnego w Czechach mianowany został p. Aleksander Dunajecki, zaś na wice-konsula p. Zdzisław Marski.

PIERWSZY OKRĘT POLSKI. Lwowskie dzienniki donoszą, że dnia 17 czerwca dokonano w Konstantynopolu poświęcenia flagi na pierwszym okręcie polskim na wodach Bosforu. Okręt ten noszący nazwę „Polonia", nabyty został przez firmę Rylski i Sp. Pierwszą swą podróż odbywa do Gdańska, gdzie spodziewany jest w końcu b. m.

ŚPIEWACZKA POLSKA W SZWAJCARYI. Znana polska śpiewaczka operowa, Stanisława Korwin-S z y m a n o w s k a, siostra kompozytora Karola Szymanowskiego, od początku wojny przebywającą w Szwajcaryi, zdobyła wielkie uznanie wśród publiczności i prasy zagranicznej. Artystka jako wykonawczyni pieśni polskich, dała się poznać na estradach koncertowych w Genewie, Lozannie, Bazylei, Zurychu i Fryburgu, oraz brała udział we wszystkich uroczystościach, jakie w celach propagandy idei polskiej urządzali Polacy, przebywający w Szwajcaryi. Publiczność ujrzała nadto p. Szymanowską w całym szeregu kreacyj scenicznych w operze, zorganizowanej przez wielkiego patryotę i wygnańca belgijskiego, Kufferat'a, dyrektora opery brukselskiej. Krytyka podnosiła stale wielką muzykalność naszej artystki i piękno jej głosu koloraturowego, zdolnego do najsubtelniejszych cieniowań. Również i kompozytorzy szwajcarscy (między innymi Stierlen Vallon) wyróżniał ją, zapraszając do współudziału w wieczorach kompozytorskich. W maju br. odbył się w Lozannie pożegnalny „recital" p. Szymanowskiej, który zamienił się w olbrzymią owacyę ze strony publiczności szwajcarskiej, francuskiej i angielskiej dla talentu śpiewaczki. Jak obecnie dowiadujemy się, artystka powraca do Polski, a nie wątpimy, że nasze sceny operowe postarają się o pozyskanie tego niepowszedniego talentu do artystycznej współpracy. — J. P.

KIJÓW POD RZĄDAMI BOLSZEWIKÓW. Do Warszawy przyjechał z Kijowa inżynier petersburski Razumow, który w ten sposób opisuje rządy bolszewickie na Ukrainie:

Obecna Ukraina sowiecka — są słowa p. Razumowa — nie może wcale być uważana za państwo suwerenne. Rząd, złożony z Rakowskiego, Łunaczarskiego i Piatakowa, spełnia jeno rozkazy otrzymane z Moskwy. Jest też charakterystycznem, że Ukraina sowiecka posługuje się oficyalnie językiem rosyjskim. Języka ukraińskiego nie używa nikt, nawet w stosunkach prywatnych.

Działalność władz sowieckich robi dziwne wrażenie na ludzi stojących na uboczu. Nie wiadomo, czy ma się tu do czynienia z demagogami, przestępcami, czy z obłąkanymi. Rekwizycye są na porządku dziennym, ale rzecz godna uwagi, że przedmioty zarekwirowane można nazajutrz znaleźć — na bazarze... Ruch uliczny w Kijowie nie jest ożywiony. Najczęściej zauważyć można automobile sowieckie i samochody pancerne. Dorożkarzy jest mało i każą sobie płacić bajeńskie sumy. Za kurs z ul. Fundukłejowskiej na dworzec biorą 800 karbowańców. Przestraszonemu gościowi tłómaczy dorożkarz, że pud owsa kosztuje 250 do 400 karbowańców. Tramwaje kursują wprawdzie, ale mało jest wozów. Opłata za jazdę wynosi 3 ruble.

Prawie wszystkie sklepy są zamknięte, czynne są tylko t. zw. sklepy sowieckie, w których mało jest towarów a ceny solone. Kupno najdrobniejszego przedmiotu wymaga pozwolenia komisaryatu.

Polska partya komunistów-bolszewików w Kijowie mobilizuje obecnie wszystkich wygnańców i jeńców polskich, organizując komunistyczną dywizyę strzelecką. Robi się to w ten sposób, że pociąg wiozący wygnańców i jeńców otaczają komuniści i konfiskują mężczyznom dokumenty, wysyłają ich do obozów koncentracyjnych.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi)

†

Za duszę ś. p.

inż. Marcelego Osadcy

porucznika w rezerwie

w trzecią rocznicę tragicznej śmierci w Sarajewie

odbędzie się dnia 29 lipca

Msza święta

w kościele OO. Zmartwychwstańców o godzinie 9 rano.

Z drukarni Literackiej w Krakowie ul. Jagiellońska L. 10. Rządca drukarni L. K. Górski.